

Magdalena Czachorowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Leksyka związana z transportem w twórczości Bolesława Prusa

Prus nie należał do *hominis viatoris*. Urodzony w 1847 roku w Hrubieszowie, w 1854 roku przeniósł się do Lublina, do domu ciotki Domiceli Olszewskiej, a w 1856 roku został zapisany do tamtejszej Szkoły Powiatowej Realnej. Od tego momentu prześledzimy historię podróży pisarza¹. 30 czerwca 1866 roku Aleksander Głowacki otrzymuje świadectwo ukończenia Gimnazjum w Lublinie. Choć przyszły pisarz edukację podstawową zaczął i kończył w szkołach lubelskich, w międzyczasie spędził siedem miesięcy na przymusowych wakacjach u babki w Puławach – przełom 1861-1862 roku (ta nadprogramowa i niespodziewana przerwa w nauce wyniknęła z nakazu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na mocy którego uczniowie, których rodzice lub opiekunowie mieszkają poza siedzibą szkół, byli zobowiązani udać się do swych domów rodzinnych. Powodem wydania tego nakazu było zaangażowanie się w ruchy polityczne w Warszawie i na prowincji młodzieży szkolnej); następnie młodego Aleksandra przeniesiono do Szkoły Powiatowej w Siedlcach – 1862 rok – (opiekunowie, Aleksandra Klemens i Domicela Olszewscy, przeprowadzają się do Lubartowa – wuj otrzymuje tu pracę); w 1863 roku Głowacki przystępuje do powstania – z oddziałem powstańczym wędruje i walczy w rejonach Kielc, w Lubelskiem, w okolicach Siedlec, potem odnotować należy stosunkowo krótki pobyt w siedleckim więzieniu, naukę w Siedleckim Gimnazjum i na koniec powrót do Lubelskiego Liceum (w maju 1865 roku Liceum w Lublinie przemianowane zostaje na

¹ Informacje dotyczące życia Bolesława Prusa zaczerpnięte zostały z następujących opracowań biografii pisarza: Szweykowski (red.) 1969; Kulczycka-Saloni 1955; Pieścikowski 1998; Szweykowski 1972; Tokarżówna 1981.

Gimnazjum w Lublinie, dlatego choć Prus zaczynał liceum, to ukończył gimnazjum) i świadectwo ukończenia ostatniej klasy. Wszystkie wymienione dotychczas etapy życia przyszłego twórcy *Lalki* wiązały się ze zmianą miejsca pobytu.

W roku 1866 Głowacki staje się słuchaczem warszawskiej Szkoły Głównej (podróż do Warszawy); w 1869 wstępuje na Wydział Leśny Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa (podróż do Puław), w końcu grudnia 1870 roku na stałe osiedla się w Warszawie (podróż do Warszawy).

W okresie swego zawodowego życia Aleksander Głowacki opuszcza miasto jedynie na krótki czas z powodu okazjonalnych odczytów (np. w Lublinie), polowań z przyjaciółmi w okolicach Siedlec i Lublina, wycieczki do Kazimierza, splotu Wisłą do Płocka itd. Na mapie Kongresówki zaznaczyć by można jeszcze kilka miejscowości, w których przebywał pisarz, ale nie były to dalekie wyprawy. Z dalszych podróży odnotować należy wyprawę do Galicji choćby z 1877 roku (Prus odwiedza Kraków, Lwów, Wieliczkę, Zakopane). Od 1882 aż do 1910 roku pisarz wyjeżdża na letnie odpoczynki do Nałęczowa, jedynie lato 1911 roku Prus wraz z żoną spędza w Milanówku, następnym wakacji pisarz już nie doczekał (umarł 19 maja 1912 roku).

Jedyną dalszą europejską podróżą Prusa była wyprawa, na którą pisarz wyruszył w 1895 roku – 16 maja „Kurier Codzienny” (nr 134) donosił czytelnikom: „Bolesław Prus (Aleksander Głowacki) wyjeżdża dziś na kilkumiesięczny pobyt za granicę i zamierza zwiedzić Niemcy, Francję i Anglię” (Szweykowski (red.) 1969, 465). Na trasie podróży znajdują się Berlin, Drezno, Karlsbad, Norymberga, Stuttgart, dalej Bolesław Prus podróżuje koleją do Raperswilu, gdzie przebywa w towarzystwie państwa Żeromskich. O ile w niemieckich miastach pisarz zwiedza muzea, ogląda najciekawsze zabytki, podziwia architekturę miejską, o tyle sześć tygodni w Raperswilu upływa mu na zwiedzaniu przede wszystkim bliższych i dalszych okolic szwajcarskiego miasteczka. Ostatnim postojem na trasie podróży był Paryż. „Lęk przestrzeni sprawia, że może zwiedzać tylko część miasta położoną na prawym brzegu Sekwany” (Szweykowski (red.) 1969, 473). „Na podstawie zawartych w *Kartkach* [*Kartki z podróży do Siedlec i Lublina* – 5-16X 1875 „Kurier Warszawski” – numery 219-229 – uzupełnienie M.Cz.] lękowych rozmyślań nad możliwościami katastrof kolejowych oraz opisu wrażeń, odnoszonych podczas pobytu na rusztowaniu budowy fabryki maszyn rolniczych Wolskiego i na wieży katedry, Stefan Borowiecki stwierdza już tu początki agorafobii u Prusa” (Szweykowski (red.) 1969, 153). Na Francji kończy się europejski objazd pi-

sarza – do Warszawy wraca 7 września. Jedyna wielka podróż Prusa trwała 15 tygodni².

Zapewne doświadczenia życiowe związane z podróżami i podróżowaniem spowodowały, że twórczość Prusa pod względem opisów podróżowania, a co za tym idzie i słownictwa lokomocyjnego, wydaje się być dość uboga.

Spośród krótszych form autorstwa Prusa za jedyny utwór w całości poświęcony podróżowaniu uznać można nowelę *Ze wspomnień cyklisty*, ale podróż głównego bohatera zgodnie z tytułem odbywa się jedynie na rowerze. W pozostałych nowelach lub opowiadaniach najczęściej akcja toczy się w za-

² Na tle Bolesława Prusa choćby Stefan Żeromski wydaje się być prawdziwym obieżyświatem. O jego licznych i dalekich wояżach przeczytać można w takich monografiach dotyczących życia i twórczości, jak dzieło: A. Hutnikiewicz, 2000, *Żeromski*, Warszawa. Także jeden z tomów serii wydawniczej o leksyce Żeromskiego poświęcony został tej tematyce – Szostak-Król 2010.

Obok wielu wędrówek po bliższej i dalszej okolicy w czasach dzieciństwa i kariery szkolnej, w latach tułaczki młodego pisarza po dworach szlacheckich w roli guwernera, autor *Popiołów* zauroczony był i krajobrazami górskim, i polskim wybrzeżem. Wszystkie te fascynacje znaleźć można w twórczości pisarza.

Pierwszą dłuższą podróżą Żeromskiego była wyprawa do Raperswilu, gdzie otrzymał stanowisko pomocnika bibliotekarza w Muzeum Polskim. W czasie wolnym od obowiązków pisarz zwiedzał najbliższe okolice, potem podróżował coraz dalej. Żeromscy zwiedzili Zurych, Lucernę, podziwiali Alpy, spędzili dwa tygodnie w Dreźnie, odbyli podróż do Włoch, byli także w Paryżu. W 1902 roku pisarz przez Wiedeń udał się w dłuższą podróż do Italii. Po drodze zatrzymał się na dłużej na francuskim Lazurowym Wybrzeżu. We Włoszech zwiedzał między innymi Florencję, Mantuę, Weronę, Padwę i Wenecję. W styczniu 1907 roku odwiedził Mediolan, Florencję, Rzym, Neapol, na dłużej zatrzymał się na Capri. Dodać do tego należy jeszcze pobyt we Francji, gdzie Żeromscy zamieszkali na czas pewien, a czas wolny od obowiązków szkolnych syna wykorzystywali na bliższe poznanie kraju – a to tylko niepełne kalendarium. Umiłowanie podróży i zwiedzania obcych miejsc świadczyć może następujące zestawienie liczbowe: Katarzyna Szostak-Król podaje, że w pismach Żeromskiego pojawiło się **325** nazw miejscowości związanych z drogą i podróżowaniem pisarza w realnej rzeczywistości; **369** nazw miejscowości związanych z drogą i podróżowaniem postaci literackich; **70** nazw miejscowości związanych ze stacjonarnym przebywaniem Żeromskiego w realnej przestrzeni; **56** nazw związanych ze stacjonarnym przebywaniem postaci literackich stworzonych przez pisarza oraz **277** nazw miejscowości wymienionych tylko z nazwy w realnej przestrzeni i **518** nazw wymienionych tylko z nazwy w świecie przedstawionym utworów pisarza (Szostak-Król 2010, 174). Bohaterowie Żeromskiego, podobnie jak ich twórca, odbywali dalekie i długie podróże zagraniczne: wyprawy do Szwajcarii opisuje pisarz w *Ludziach bezdomnych*; krajoobrazy francuskie stały się scenariem wydarzeń choćby *Popiołów* i *Dziejów grzechu*; wrażenia z pobytu we Włoszech pisarz wykorzystał w *Popiołach*, *Dziejach grzechu*, w trylogii *Walka z szatanem*, w *Dumie ohetmanie*, *Sułkowskim* i *Róży*, opowiadaniu *Pavoncello* itd.

mkniętych pomieszczeniach, ewentualnie słownictwo związane z transportem pojawia się w sytuacji, gdy któraś z postaci przemieszcza się albo po Warszawie (*Ogród Saski*), albo po wiejskiej okolicy (*Omyłka*). Nie lepiej jest z powieściami pisarza. Analizę słownictwa lokomocyjnego przeprowadzić można jedynie w dwóch utworach – *Lalce* i *Emancypantkach*. (*Placówka* i *Anielka* są praktycznie wolne od słownictwa tego typu, a *Faraona* ze względu na odmienność, mam myśli i umiejscowienie akcji w czasie, i w przestrzeni, nie biorę pod uwagę). W *Emancypantkach* o podróży mówi się w kontekście wyjazdu rodzeństwa Solskich wraz z Heleną za granicę; podróży, a raczej ucieczki pani Latter do Czyżewa koło Małkini oraz powrotnej drogi Madzi z rodzinnego miasta Iksinowa do Warszawy. O dalszych podróżach wspomina pisarz jedynie przy okazji opisu bujnego, acz próżniaczego życia Stefana Solskiego:

Wtedy rzucił się w awanturnicze podróże. Był na Mont-Blanc, w Egipcie, w Algerii i na Saharze szukając przygód. Chciał popłynąć do Ameryki i Australii, ale powstrzymał go wzgląd na siostrę Adę... Eman³ IV 249⁴.

Cytat najlepiej ilustruje lakoniczny sposób opisywania podróży w twórczości Prusa.

W I tomie *Lalki* opisana została jedyna podróż zagraniczna w całym piarstwie fabularnym Aleksandra Głowackiego – Wokulski jedzie do Paryża, a wezwany listem prezesowej Zasławskiej wraca do Warszawy i wkrótce wyjeżdża do niej na wieś; w II zaś tomie powieści przestawiony został jedynie początek fatalnej w swych skutkach wyprawy pana Stanisława, Łęckich i Starskiego. W obu jednak powieściach bohaterowie przemieszczają się po Warszawie – spacerują, jeżdżą dorożkami lub karetami. Dlatego też słownictwo związane z transportem należałoby podzielić na dwie duże grupy tematyczne – leksemmy opisujące podróż i podróżowanie oraz wyrazy odnoszące się do komunikacji miejskiej.

Komunikacja miejska

Spośród nazw ogólnych, stosowanych przez pisarza na określenie przemieszczania się po mieście, obok oczywistych i przez to mało interesujących,

³ Eman = *Emancypantki*.

⁴ Cytaty zaczerpnięte są z *Wyboru pism Bolesława Prusa: I Nowele*, tomy 1-3; *II Powieści*, tomy 4-10 (*Anielka*, *Placówka*, *Lalka*, *Emancypantki*, *Faraon*); wybór i opracowanie Irena Orlewiczowa, Warszawa 1957, wydanie Państwowy Instytut Wydawniczy, ze wstępem pióra Marii Dąbrowskiej.

takich jak **iść**, **jechać**, **spacerować** znalazł się też czasownik **walęsać się po mieście** Lal⁵ I 235 (po Warszawie) i **włóczyć się po ulicach** Lal II 69 (Paryż). Są to może mało eleganckie, ale bardzo trafne określenia czynności, którą zwykło się od XIX wieku nazywać sztuką spacerowania albo flaneryzmem.

Najbardziej rozbudowanym zbiorem leksykalnym są nazwy środków transportu w mieście – w Warszawie i Paryżu. Najbardziej popularnym środkiem lokomocji były **dorożki** (wyraz wielokrotnie wystąpił w różnych wyrażeniach, zwrotach i frazach, np. *jeździć obszarpanymi dorożkami* Eman I 89, *wskoczyć do dorożki* Eman I 277; *wysiąść z dorożki* Eman I 278, *wysiadać z dorożki* Eman I 278; *dorożka zniknęła* Eman I 278; *jechać dorożką* Eman I 285; *numer dorożki* Eman I 287, *dorożki stały w deszczu i śniegu* Lal I 39, *turkot dorożki* Lal I 86, *dorożki są zajęte* Lal I 239, *wziąć dorożkę* Lal I 273). Innym pojazdem często spotykanym na ulicach miasta były **karety** (leksem także o wysokiej frekwencji). Przykładowe kolokacje, w jakich umieścił go pisarz, to: *jeździć kareta* Eman I 89, *przysłać dla kogoś kareta* Eman I 89, *wsiąść do karety* Eman I 89, *znaleźć się w karecie* Eman I 90, *karety przyjechały* Eman I 108, *tulić się w głębi karety* Eman I 114, *kareta zatrzymała się* Eman I 116, *kareta zajechała* Lal I 312. Triadę wyrazów o najwyższej frekwencji zamyka leksem **powóz** – *ofiarować swój powóz*, *sznur powozów*, *powóz hrabiny*, *odesłać powóz* Lal I 251, *łańcuch powozów* Lal I 295, *powóz na dworzec* Lal II 81. Poza wymienionymi jednostkami leksykalnymi, grupę nazw środków transportu miejskiego tworzą: **wozy** *toczyły się* Lal I 32, **ekwipaż**, **fura**, **furmanki**, **wozy**, **wózek**, ale z przymiotnikiem **chłopski**. Ze względów stylistycznych pisarz zastępuje nazwy środków lokomocji figurą retoryczną, odmianą synekdochy, polegającą na zastąpieniu nazwy przedmiotu przez nazwę jego części – **wierzchowce** lub **konie** *czekały od kwadransa* Lal I 377.

– Konie pana Wokulskiego!... Konie Wokulskiego!... Wokulski zajeżdżaj!...

– powtórzyli stojący furmani Lal I 168.

W Paryżu dorożkę zastąpił Prus **fiakrem**, co oczywiste – słowo bowiem do polszczyzny przywędrowało z języka francuskiego – **fiakier** Lal II 49, *wziąć fiakra* Lal II 69. Na wsi, w majątku prezesowej Zasławskiej, do przewożenia większej liczby pasażerów służyły niezbyt wygodne **breki** Lal II 96. Ten środek transportu wymagał większego zaprzęgu, więc Prus pisze: *zółty brek i gniada czwórka* Lal II 97.

⁵ Lal = *Lalka*.

W czasie wędrówek ulicami Paryża Wokulski porównywał Warszawę z miastem nad Sekwaną. Dostrzegał wielkomięjski charakter stolicy Francji, który przejawiał się jego zdaniem w monumentalnej architekturze, w wielkości magazynów i okien wystawowych, o europejskim charakterze, o statusie nowoczesnej metropolii świadczyły nowoczesne środki lokomocji zorganizowanego transportu miejskiego:

Powozy jedno- i dwukonne toczą w dalszym ciągu, gromady pieszych pędzą co chwilę w jedną i drugą stronę, przesuwa się żółty i zielony omnibus, tym zaś przecinają drogę omnibusy brunatne, wszystkie napelnione wewnątrz, wszystkie obładowane podróżnymi na dachach Lal II 12.

Temu ciągłemu ruchowi na ulicach towarzyszył zawsze nieustanny hałas, gwar. Pisarz wielokrotnie zwraca uwagę na nieustanny turkot kół, dudnienie kół, parskanie i rzenie koni. Transport miejski u Prusa jest głośny i im głośniejszy, tym miasto większe.

Oprócz lądowych środków transportu, zbiór nazw uzupełniają też nieliczne wyrazy nazywające środki komunikacji wodnej. Transport na terenie Warszawy odbywał się także i drogą wodną, przecież Wisła w mieście jest spławna, stąd w tekście *Lalki* znalazł się leksem **berlinka**:

Nad samym brzegiem Wisły leżał stos belek. Wokulski uczył znużenie, siadł i patrzył. W spokojnej powierzchni wody odbijała się Saska Kępa, już zieloniejąca, i praskie domy z czerwonymi dachami; na środku rzeki stała nieruchoma berlinka... Lal I 120.

Poza tym jako środki lokomocji po innych niż rzeka akwenach pojawiły się: **łódka, czółno i gondola**:

Jadą trzema **gondolami**, a robią hałas, jak gdyby płynęła flota turecka Eman I 261.

Rodzaje pojazdów i służby wskazywały na status majątkowy ich właściciela i na jego pozycję społeczną:

W Wielką Niedzielę Wokulski najętym powozem jechał przed mieszkanie hrabiny. Zastał już szereg ekwipażów bardzo rozmaitego dostojęństwa. Były tam eleganckie dorożki obsługujące złotą młodzież i dorożki zwyczajne, wzięte na godziny przez emerytów; stare karety, stare konie, stara uprzęż i służba w wytartej liberii, i nowe, prosto z Wiednia powoziki, przy których lokaje mieli kwiaty w butonierkach, a furmani opierali bat na biodrze, jak marszałkowską buławę. Nie brakło i fantastycznych kozaków, odzianych w spodnie tak szerokie, jakby tam właśnie ich panowie umieścili swoją ambicję.

Dostrzegł też mimochodem, że w gronie zebranych woźniców służba wielkich panów zachowywała się w sposób pełen godności, bankierscy chcieli jej wodzić, za co im wymyślano, a dorożkarze byli najrezolutniejsi. Furmani zaś powozów najętych trzymali się blisko siebie, gardzący resztą i przez nią pogardzani Lal I 151.

Obok leksemów nazywających środki transportu w powieściach Prusa znalazły się nazwy osób związanych z transportem: **dorożkarz**, **furman**, **lokaj** (tu funkcja pomocnicza obok woźnicy na koźle), **stangret** i **woźnica**. Powozem w Paryżu powoził **groom** (angielskie: stajenny).

woźnicy kazała jechać do kolei warszawsko-wiedeńskiej Eman I 277.

Wszystko jej się podobało: zmarznięci **dorożkarze**... Lal I 78.

Powóz stanął, **lokaj** zeskoczył z kozła i pomógł paniom wysiąść... Lal I 97.

W tej chwili Wokulski wyskoczył. Jednocześnie konie lejcowe skręciły na środek drogi, dyszlowe poszły za nimi i brek silnie pochylił się na lewo. Wokulski podparł go, konie ściągnięte przez **stangreta**, stanęły Lal II 100.

Nagle – mija go powóz z **groomem** na koźle, wiozący dwie kobiety Lal II 13.

Podróże

Czasowniki nazywające czynności związane z podróżowaniem (czynnością podróżowania) tworzą niezbyt obszerny i mało urozmaicony katalog. Występują w aspekcie dokonanym i niedokonanym, jednokrotne i wielokrotne. Należą do nich czasownik **jechać** wraz z kilkoma formacjami prefiksalnymi:

jechać do Karlsbadu Eman I 18, **jechać za granicę** Eman I 27; **objeżdżać Europę wyszukując uniwersytety** Eman I 52; **odjechać do Warszawy** Eman I 62; **pojechać** Eman I 62; **wyjechać z Warszawy** Eman I 83 (*za granicę*); **przyjechać z zagranicy** Eman I 85, *do Warszawy* Eman I 125; **rozjechać się na święta** Eman I 256; **wyjechać za granicę** Eman I 32.

Poza tym tę grupę tworzą następujące formacje czasownikowe: **objeżdżać Europę wyszukując uniwersytety** Eman I 52; **odwiedzać zagraniczne uniwersytety** Eman I 52; **opuścić Warszawę** Eman I 290; **płynąć** (*Nawet w tej chwili widzę ją z okna, jak płynie po Wielkim Kanale z rodziną państwa L...* Eman I 260); **podróżować** Eman I 221; **popłynąć na spacer** Eman I 263; **powrócić** Eman I 287; **przenieść się do Warszawy** Eman I 125; **puszczać kogoś za granicę** Eman I 100; **tulać się** Lal I 193; **uciec** Eman I 275 (gdy życie staje się nie do zniesienia, podróż staje się ucieczką); **włóczyć się po oberżach** Eman I 439; **wracać do Warszawy** Eman I 114; **wybierać się za granicę** Eman I 135; **wysłać kogoś** Eman I 87; **zabrać na wieś** Eman I 298.

Inne ogólne określenia to już formacje rzeczownikowe: *Widocznie minęliśmy się w drodze...* Eman I 298; *dziesięć mil koleją, a potem trzy mile kareta. Jedyną dla mnie pociągą w podróży będzie to, że moje dzieci zostaną pod opieką pani Eman I 15; każdy przyjazd kosztował nas sto dwadzieścia rubli Eman I 16; wyjazd Eman I 87 (We środę rano, w dzień wyjazdu Ady i Helenki za granicę, w czasie przerwy między lekcjami, po Madzię przybiegło dwoje posłańców: Stanisław od Heli i pokojówka od Ady Eman I 99); przyimkowe *Stefek wczoraj wyjechał z Wenecji szepnąwszy mi na wyjeźdnem, że jest wyleczony...* Eman I 260; dalej *tułactwo Lal I, tułaczka I 202; Pytam was, panowie: czy dziwicie się jej ucieczce?* Eman I 293.*

Te dalsze podróże bohaterowie Prusa odbywali oczywiście **pociągiem** (nie pływali), stąd jest to jedyny leksem nazywający środki transportu. Warto zwrócić uwagę jednak na wierność ówczesnym realiom – słabo rozwinięta sieć trakcji kolejowych nie pozwalała na dotarcie pociągiem do mniejszych miejscowości – podróż musiała być kontynuowana przy pomocy tradycyjnych środków lokomocji, a nie koni wieku pary:

O trzeciej postali stąd sztafetę, o szóstej prezesowa odebrała telegram, o ósmej najpóźniej wysłano konie Lal II 93.

Wśród osób odbywających podróże znalazły się typowe nazwy **pasażerowie i podróżni** (*Rozległ się pierwszy dzwonek, na peron zaczęli tłoczyć się pasażerowie drugiej klasy, a i w pierwszej otworzono drzwi Eman I 112; Wszystko jej się podobało: zmarznięci dorożkarze, spoceni tragarze, obladowani futrami podróżni Eman I 111*). Ten ostatni rzeczownik w liczbie pojedynczej spotkać można w twórczości Prusa w dwóch formach – **podróżny i podróżnik**. W stosunku do artystów chałturzących po małych miasteczkach pisarz używa nazwy **włóczykije** (*A trzeba ci było urządzać koncert włóczykijom...* Eman I 438), Wokulskiego, który zmuszony był wyjechać w głąb Rosji, by pokutować za grzechy młodości – jak czytamy w *Lalce* – Prus nazywa **wygnañcem**. Określenie osób podróżujących uzależnione są więc od motywów i celu podróży.

O wiele bogatszy zbiór tworzą nazwy osób związanych z transportem (obsługujących podróżnych). Należą do niego i osoby bezpośrednio pomagające podróżnym – zajmujące się bagażem, pomagające wejść lub wyjść z pojazdu, wskazujące miejsce w wagonie lub kąt w poczekalni i służba kolejowa. Pomocą pasażerom służyli **posługacz** (*Szczęściem nadbiegający posługacz zdjął torbę, a dorożkarz upomniał się o zapłatę Eman I 311*), także z przydawką **posługacz kolejowy** lub **stacyjny** (*Szczęściem, wybiegł w tej chwili posługacz*

stacyjny donosząc baronowi, że zajechał powóz Lal II 95) i **woźny** (woźny wzywa dorożkę Eman I 313). Służbę kolejową tworzą zaś **dróżnik**, **stróż** i **smarownicy** (robotnicy zatrudnieni przy smarowaniu, czyszczeniu i konserwacji maszyn i urządzeń; smarowacz) – tylko w liczbie mnogiej (Lal I 377), **zawia-dowca**, **konduktor** i **nadkonduktor**.

Spośród nazwy miejsc związanych z podróżą na pierwszym miejscu pod względem frekwencyjnym plasuje się rzeczownik **dworzec** uwikłany w różne zależności w ramach wyrażen, zwrotów i fraz: *być na dworcu* Eman I 111, *kamiennie schody dworca* Eman I 311, *dworzec warszawsko-wiedeński* Eman I 287. W funkcji zamienników, synonimów stylistycznych odnaleźć można leksemy **kolej** (*jechać na kolej* Eman I 298), *kolej warszawsko-wiedeńska* Eman I 311 i kontaminacyjne *dworzec kolei północnej* Lal II 81, *droga petersburska* Eman I 313, **stacja** (*leżeć o parę wiorst od stacji* Eman I 220) oraz niemiecki odpowiednik *banhof kolei petersburskiej* Eman I 298. Na dworcu podróżni mogli odpocząć w **salach** (dziś oczywiście nazywanych poczekalniami), zróżnicowanych pod względem komfortu w zależności od klasy biletu zakupionego przez podróżnego: *Sala pierwszej klasy, już oświetlona, była pustą* Eman I 312, a posilić się w **bufecie** (*Odezwał się drugi dzwonek, podróżni tłumem wybiegli z bufetu do wagonów* Lal II 378). Przerwę w podróży można było spędzić w **hotelu** (tu nająć pokój lub numer), **karczmie** (*– A przypomnijże sobie, dobrodziejo, że i my oboje spaliśmy w karczmie w jednej izbie...* Eman II 449) lub **oberży** (*po co włóczysz się po oberżach?...* Eman II 439).

Nieodzownym atrybutem podróżującego są przedmioty związane z podróżą. Wśród nich znalazły się jednostki leksykalne o dużym stopniu semantycznej ogólności – *Żegna się ze służbą, ale jej rzeczy już odeszły nakolej* Eman I 108 i te bardziej szczegółowe – podstawowe **kufer** i zdrobnienia **kuferek** i **kufereczek**: *– Już niosą kufry – rzekła pani Latter* Eman I 105; *Ale ciągle bieganie od stolika do kufierka, ciągle pochylanie się i przykłęknięcie nadąło inny kierunek jej myślom* Eman I 309; *Zapaliła lampę i w przewidywaniu jutrzejszej podróży zaczęła porządkować swój kufereczek* Eman I 308. Do tego zbioru przynależą też wyraz **torba** i wyrażenie **torba podróżna**: *tylnymi schodami wyniosła jej torbę na ulicę* Eman I 277; *Potem do torby podróżnej włożyła koszulę i ręcznik...* Eman I 276. Jeżeli podróż była na tyle daleka, że wymagała przekroczenia granicy, należało się zaopatrzyć w **paszport**: *Jutro staraj się o paszport* Eman I 218.

Sam leksem **podróż** oraz inne tematycznie związane z podróżą i podróżowaniem wykorzystywane były przez Prusa także w znaczeniu przenośnym albo żartobliwym lub ironicznym.

O baronowej Krzeszowskiej Rzecki myśli: *Rozumie się, że jedzie baba na Miodową. Taniej kosztowałaby ją podróż na miotle...* Lal I 419.

Kiedy panna Izabela zaczęła przyzwyczajać się do myśli, że zwykły kupiec mógł w niej zagustować, przypominały się jej słowa usłyszane kiedyś w towarzystwie o ludziach, takich jak pan Stanisław:

Widzi pani tego – szczebiotała jakaś hrabianka, niedawno wypuszczona z klasztoru, pochylając wachlarz w pewnym kierunku – widzi pani tego pana, który wygląda na woźnicę omnibusów? Lal I 329

Choć gdybyś widziała moją podróż przez dziedziniec... Eman I 78 – mówi Joasia, jedna z panien klasowych do Madzi Brzeskiej, opisując swój późny powrót na pensję. Upokorzenie i wstyd, które czuła młoda kobieta – docinki dozorcy, upadek w błoto, poszarpana suknia – trwały w jej odczuciu na tyle długo, że stosunkowo krótką drogę przez podwórze nazywa podróżą. Z drugiej strony, użycie tego rzeczownika w omówionym kontekście, wskazuje, że podróż mogła kojarzyć się pisarzowi z przykrymi przeżyciami.

Czasami dla znękaney duszy podróż mogła stanowić skuteczną ucieczkę przed kłopotami życia, ukojenie znękaneych nerwów i izolację od ludzi:

Uciekać!... uciekać gdzieś jak najdalej od tych miejsc i od tych ludzi... Jechać!... jechać jak najprędzej, gdyż sam ruch mechaniczny, turkot kół, zmiana widoków – uspakajały jej poszarpaną duszę Eman I 312

Blaski i cienie podróżowania pokazuje inny cytat zaczerpnięty z *Emancypantek*:

W podróżach żyje się prędzej, obserwuje się ludzi i wartość życia. Jak to smakuje łóżko po nieprzespanej nocy w wagonie; a jak człowiek tęskni do domu po hotelach!... Eman I 114

Słownictwo lokomocyjne wykorzystane zostało przez Prusa do tworzenia metafor oddających stan ducha i emocje bohaterki *Emancypantek*:

W tej chwili pani Latter spaceruje po swoim gabinecie, którego okna wychodzą na Wisłę. Jest schyłek października, o czym mówi rudozółtawe światło, którym słońce, kryjąc się za Warszawą, pomalowało domy Pragi, kominy odległych fabryk i szare, zamglone pola. Światło jest zwiędłe, jakby zaraziło się od zwiędłych liści albo nasiąkło rudą parą **lokomotywy**, która w tej chwili **sunie** daleko poza Pragę i znika jeszcze dalej, uwożąc jakichś ludzi, może jakieś nadzieje. Szkaradne światło, które przypomina schyłek października, szkaradna **lokomotywa**, która każe myśleć, że wszystkim na tym świecie jest w nieustannym ruchu i znika dla nas, ażeby pokazać się innym, gdzie indziej Eman I 9-10.

Wnioski:

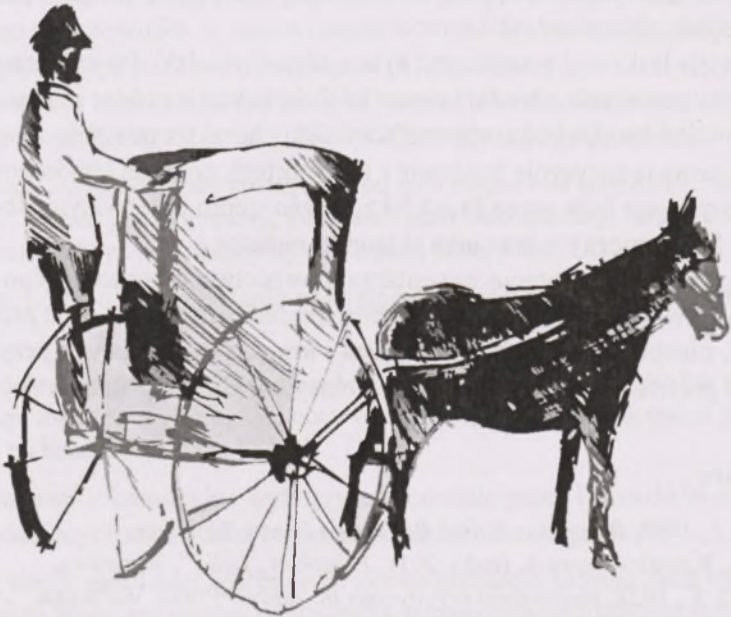
1. Twórczość Bolesława Prusa nie została tak szczegółowo przeanalizowana pod kątem słownictwa lokomocyjnego jak choćby pisarstwo Żeromskiego. Jednak już pobieżna analiza pokazuje, że wyrazów związanych z transportem i podróżami w utworach autora *Lalki* jest niewiele i pod względem liczebności zbioru, i pod względem frekwencji.
2. Całe słownictwo lokomocyjne podzielić można na dwie grupy tematyczne: leksemy opisujące transport miejski (nazwy ogólne, nazwy środków transportu w mieście, wyrazy nazywające środki komunikacji wodnej, nazwy osób związanych z transportem) oraz wyrazy dotyczące podróży i podróżowania między miastami (czasowniki, rzeczowniki, wyrażenia przyimkowe nazywające podróżowanie lub czynności związane z podróżowaniem, środki transportu, nazwy osób związanych z transportem, nazwy miejsc i przedmiotów związanych z podróżą).
3. O wiele łaskawiej potraktował Prus transport miejski. Pisarz zdawał sobie sprawę, że nowoczesne środki komunikacji świadczą o randze miasta, są znakiem nowoczesności, pokazują wielkomiejski charakter miejsca.
4. Leksemy tematycznie związane z transportem, podróżą i podróżowaniem wykorzystywane były przez Prusa także w znaczeniu przenośnym albo żartobliwym lub ironicznym oraz jako składniki metafor.
5. Na niską reprezentację inwentarza słownictwa lokomocyjnego bezpośredni wpływ mają indywidualne, osobiste preferencje pisarza – lęk przestrzeni u Prusa, niechęć do opuszczania miasta i kraju. Z oczywistych przyczyn te osobiste preferencje przekładały się i na losy bohaterów pisarzy.

Literatura

- Bachórz J., 1998, *Wstęp do „Lalki” Bolesława Prusa*, Wrocław.
- Bąbel A., Kowalczykowska A. (red.), 2011, *Leksykon „Lalki”*, Warszawa.
- Bystroń J. S., 1922, *Wyobrażenia artystyczna Bolesława Prusa*, Warszawa.
- Hutnikiewicz A., 2000, *Żeromski*, Warszawa.
- Kulczycka-Saloni J., 1955, *Bolesław Prus*, Warszawa.
- Pieścikowski, E., 1998, *Bolesław Prus*, Poznań.
- Szostak-Król K., 2010, *Podróże, podróżowanie, Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 15, Kraków.
- Szweykowski Z. (red.), 1969, *Bolesław Prus. Kalendarz życia i twórczości*, Warszawa.
- Szweykowski Z., 1972, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa.
- Tokarzówna K., 1981, *Młodość Bolesława Prusa*, Warszawa.

**Lexis related to the transport of works of Boleslaw Prus
Summary**

This article focuses on vocabulary associated with travel and traveling in the works of Boleslaw Prus. The whole vocabulary of locomotion can be divided into two thematic groups: tokens describing urban transport (generic names, the names of means of transport in the city, denoting words means of water transport, the names of people associated with transport) and the words travel and travel between cities (verbs, nouns, phrases prepositional naming travel or travel-related activities, means of transport, the names of people associated with the transport, names of places and objects related travel).



1903 *Magdalena Czachorowska*